

Przedmowa

W popularnym wśród polonistek i polonistów, miłośniczek i miłośników polszczyzny „Poradniku Językowym” ukazała się niedawno ciekawa notatka¹ informująca, że w okresie nowopolskim, w XIX-XX w., nastąpił wzrost zasobu leksykalnego naszego języka do ok. 300 000 jednostek. Piszac o jednostkach, Autor ma na myśli – jak wynika ze wskazanego fragmentu tekstu – wyrazy i frazeologizmy.

Jest to w wypadku, kiedy wypowiadamy się na temat relacji, proporcji ilościowych, istotne rozróżnienie jakościowe. Opozycja „wyraz” vs. „frazeologizm” odsyła do tradycyjnego przeciwstawienia leksyki i frazeologii, co do którego 38 lat temu w tymże czasopiśmie zgłoszone zostało oryginalne zastrzeżenie merytoryczne², w notatce S.D. nie przypomniane.

Informację o tym, że we wzmiankowanym dwustuletnim okresie rozwoju języka polskiego naliczono ok. 300 000 wyrazów i frazeologizmów, warto uściślić: ile wyrazów, ile frazeologizmów (uściślenia tego w notce brak). Użyte luźno, swobodnie „i” implikuje poważny problem realnego bogactwa polskiej leksyki. Jeśli nie stosować kłopotliwych pojęć „wyraz”, „frazeologizm” i zastąpić je jednym pojęciem, pojęciem „jednostka języka”, propagowanym przez Andrzeja Bogusławskiego, to w tekstach³ języka polskiego powstałych w wieku XIX-XX „wyrazów i frazeologizmów” można znaleźć co najmniej kilkakrotnie więcej niż 300 000⁴.

FOTOCYTATOGRRAFIA POLSKA to moja autorska seria, rejestrująca, dokumentująca, fotodokumentująca jednostki języka polskiego, zarówno te nieznanne, nieodkryte dotychczas, tające się w górach papieru, w rocznikach starych gazet, czasopism, w piramidach zapomnianych książek, jak też jednostki tak czy inaczej już znane, notowane w rozmaitych słownikach, opracowaniach słownikowych i niesłownikowych, ale w stopniu niewystarczającym, z dokumentacją

¹ Zob. S. D., „Życie” wyrazów, w z. 6. z 2014 r., s. 132-134. Za inicjałami S. D. ukrył się Stanisław Dubisz; taka półanonimowość jest dobrym prawem redaktorów naczelnych czasopism, prawem i tradycją (np. wieloletni redaktor naczelny „Poradnika Językowego” Witold Doroszewski nierzadko podpisywał swoje krótsze teksty publikowane na łamach tego pisma właśnie samymi inicjałami).

² Por. A. Bogusławski, O zasadach rejestracji jednostek języka, [w:] „Poradnik Językowy” 1976, z. 8, s. 356-364.

³ Nie słownikach.

⁴ A. Bogusławski wspomina – przy różnych okazjach – o grubych milionach jednostek, a zatem „wyrazów i frazeologizmów”.

niepełną, przypadkową. Istotne jest właśnie „życie wyrazów“, tj. jednostek języka, od momentu ich narodzin aż do całkowitego wygaśnięcia ich aktywności (nie: śmierci)⁵. Każda jednostka, która kiedykolwiek zaistniała, jest trwałym znakiem i zarazem fragmentem Rzeczywistości dostępnej nam, ujętym w istocie.

Idzie o fotodokumentację na dużą skalę.

Początki tej pracy sięgają roku 2008, kiedy to ukazała się teoretyczna monografia Piotra Wierzchoń⁶, otwierająca nowy, przełomowy etap rozwoju polskiej leksykografii – badania fotoleksykograficzne i zaczęła się kształtować fotoleksykografia jako subdyscyplina lingwistyki stosowanej.

A oto szczegółowy wykaz dotychczas zrealizowanych publikacji, odnoszących się do tego sposobu dokumentacji słownictwa polskiego występującego w tekstach końca XVIII – początku XXI w. Przytoczone pozycje bibliograficzne są w całości bądź w części wypełnione fotocytatami ze źródeł tego okresu.

Górny, Mirosław, Wierzchoń, Piotr 2010. Polish digital libraries as a philologist's tool. Based on 666 adjectives from the Digital Library of Wielkopolska, Poznań.

Iwanowski, Marek 2009. Fotoaddenda do leksykografii polskiej, Warszawa.

Iwanowski, Marek 2010. Einführung in die Validation des „Polnisch-deutschen Wörterbuchs der Neologismen“ Harrassowitz Verlag 2007, Łask ; Warszawa.

Iwanowski, Marek 2010a. Nowe słownictwo polskie? Fotomateriały z prasy lat 2001-2010, Warszawa ; Łódź.

Iwanowski, Marek 2010b. O nowym słownictwie polskim po 1989 roku, Łódź.

Iwanowski, Marek 2011. Русизмы в Этимологическом словаре польского языка Анджея Баньковского, Łódź.

Iwanowski, Marek 2014. O nowym słownictwie polskim po 1989 roku, wyd. drugie, Wrocław.

Iwanowski, Marek (oprac.) 2010. Depozytorium leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901-2010. T. 6, Warszawa.

Krucka, Barbara 2011. Łódzkie fotoaddenda do polskiej leksykografii współczesnej, Kraków.

Małek, Eliza 2008. Ku fotoleksykografii, Łódź.

Małek, Eliza (oprac.) 2011. Depozytorium leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901-2010. T. 9, Warszawa.

⁵ Wyrazy nie umierają, wbrew twierdzeniu Teofila Modrzejewskiego; por. jego słownik: Wyrazy które umarły i które umierają, Warszawa 1936. Wyrazy wychodzą z obiegu; por. J. Rosowski, Jak wyrazy wychodzą z obiegu, [w:] „Poradnik Językowy” 1938/39, z. 4-5, s. 49-51. I w każdej chwili mogą do niego wrócić, cytowane przez czytelników starych wydań, bądź (nierzadko) tworzone ponownie, po latach zapomnienia. Dlatego ma bardzo głęboki sens zajmowanie się „życiem wyrazów”.

⁶ Por. niżej w bibliografii pozycję Wierzchoń 2008a.

- Małek, Eliza, Wawrzyńczyk, Jan** 2010. Fotogłosy do rejestrów współczesnego słownictwa polskiego, Łódź.
- Wawrzyńczyk, Andrzej** (oprac.) 2010. Depozytorium leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901-2010. T. 4, Warszawa.
- Wawrzyńczyk, Jan** 2011. Depozytorium leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901-2010. T. 8, Warszawa.
- Wawrzyńczyk, Jan** 2012. Depozytorium leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901-2010. T. 10, Warszawa.
- Wawrzyńczyk, Jan** 2012a. Słownik bibliograficzny języka polskiego. Wersja przedelektroniczna. T. 10: Wyg-Ż, Warszawa.
- Wawrzyńczyk, Jan** 2013. Minisłownik polskich okazjonalizmów (z fotocytatami), Łódź.
- Wawrzyńczyk, Jan** 2013a. Depozytorium leksykalne języka polskiego. T. 41. Fotoprzegląd frazematyczny (1), Warszawa.
- Wawrzyńczyk, Jan** 2013b. Depozytorium leksykalne języka polskiego. T. 42. Fotoprzegląd frazematyczny (2), Warszawa.
- Wawrzyńczyk, Jan** 2013c. Depozytorium leksykalne języka polskiego. T. 43. Fotoprzegląd frazematyczny (3), Warszawa.
- Wawrzyńczyk, Jan** 2013d. Przymiotniki polskie. Przegląd krytycznodatacyjny dokumentacji okresu 1985-1992 (z fotocytatami), Warszawa.
- Wawrzyńczyk, Jan** 2013e. Nad *Etymologicznym słownikiem języka polskiego* Andrzeja Bańkowskiego – dubia datacyjne, Warszawa.
- Wawrzyńczyk, Jan** 2013f. O języku Prymasa Tysiąclecia. Notatki (foto)leksykograficzne, Łódź.
- Wawrzyńczyk, Jan** 2013g. W poszukiwaniu nowego słownictwa polskiego. Materiały z prasy lat 2011-2013 (fotodokumentacja), Warszawa.
- Wawrzyńczyk, Jan** 2014. Fotocytatografia polska. Z języka prasy – aktualia frazematyczne, [w:] „Speculum Linguisticum” I, s. 123-171.
- Wawrzyńczyk, Jan** 2014a. O języku Prymasa Tysiąclecia. (Foto)notatki leksykograficzne, wyd. drugie, Wrocław.
- Wawrzyńczyk, Jan** 2014b. Dziewiętnastowieczne słownictwo polskie w perspektywie fotoleksykograficznej, Łódź.
- Wierchoń, Piotr** 2008. ANTI, Poznań.
- Wierchoń, Piotr** 2008a. Fotodokumentacja, chronologizacja, emendacja. Teoria i praktyka weryfikacji materiału leksykalnego w badaniach lingwistycznych, Poznań.
- Wierchoń, Piotr** 2008b. Jaskółki przejawów internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny w materiałach z lat 1894-1984. Tylko sto przykładów, Łask.
- Wierchoń, Piotr** 2008c. *KOTUŚ*. „Verba polona abscondita...” (w fotodokumentacji). Szkic lingwochronologiczny. Centuria pierwsza, Poznań.

- Wierchoń**, Piotr 2009. Jak prawdy fotodokumentacyjnie szukano i co znaleziono (w materiałach prasowych okresu 1839-1939), [w:] W. Mańczak, J. Wawrzyńczyk (red.), *Prawda–prawdy–mity–fałsze w językoznawstwie*, Warszawa, s. 143-200.
- Wierchoń**, Piotr 2009a. 444 przysłówki z tekstów okresu 1900–1939 nieobecne w *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego. Fotosuplement (etiuda letnia) //Wawrzyńczyk J. (red.) 2009: s. 69-254.
- Wierchoń**, Piotr 2009b. Dlaczego fotodokumentacja? Dlaczego chronologizacja? Dlaczego emendacja? Instalacja gazowa, parking podziemny i „odległość niezerowa”, Poznań.
- Wierchoń**, Piotr 2009c. Fotodokumentacja 3.0, [w:] „Język. Komunikacja. Informacja” (Poznań) 4, s. 63-80.
- Wierchoń**, Piotr 2010. Depozytorium leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901-2010. T. 1, Warszawa.
- Wierchoń**, Piotr 2011. Depozytorium leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901-2010. T. 2, Warszawa.
- Wierchoń**, Piotr 2012. Depozytorium leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901-2010. T. 3, Warszawa.
- Wierchoń**, Piotr 2014. Depozytorium leksykalne języka polskiego. Fotosuplement do Słownika warszawskiego. T. 11-40, Warszawa.
- Witas**, Piotr K. 2012. Na przykład *prorosijski*... Kartka z dziejów polskiej leksykografii teoretycznej i praktycznej, Warszawa.
- Wróblewski**, Henryk (oprac.) 2011. Depozytorium leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901-2010. T. 7, Warszawa.
- Zombirt**, Andrzej (oprac.) 2010. Depozytorium leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901-2010. T. 5, Warszawa.

FOTOCYTATOGRAFIA POLSKA już od tomu 1. sygnalizuje, i buduje, jeszcze jeden przełom: w wyborze źródeł autor nie kieruje się ani cenzurą zewnętrzną (której „obowiązki” w Polsce od 1989 r. pełni skutecznie tzw. polityczna poprawność), ani cenzurą wewnętrzną; nie stosuje też cenzury „gramatycznej, funkcjonalnej”, tzn. szeroko dokumentuje użycie najrozmaitszych nazw własnych i leksyki odonomastycznej. Porównanie bogatej cytatografii znanej dość powszechnie z 11-tomowego Słownika języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego z moją fotocytatografią być może będzie interesujące dla niektórych leksykografów.

Fotomateriały

[Uwaga. Część adresów bibliograficznych poniższych cytatów to skróty, a nie pełne nazwy. Rozwiązanie tych skrótów można znaleźć w Internecie, w którym cyркуluje moja praca *Słownik bibliograficzny języka polskiego. Lista źródeł.*]

0001	ABSOLUTYSTYCZNO-DYKTATORSKI Bratkowski S. 1978: 39
------	---

władcą na miarę dyktatury. Prezydentura przekształcała się we władzę królewską. A byznes nie potrzebuje królów dla swego funkcjonowania; w każdym razie nie z ambicjami absolutystyczno-dyktatorskimi; i byznes pozwolił załatwić Nixona. Nikt spośród ludzi liczących się w byzniesie, którzy całą swą siłą poparli go w roku 1972, nie kiwnął palcem w jego obronie. Tak jak strzyżenie centralnej admini-

0002	ABSZEJTOWAĆ SIĘ Turska Z. (oprac.) 1961: 214 [tekst z 1793]
------	--

do lat ośmnastu byłem przy rodzicach, a potem w regimencie infanterii * króla francuskiego za żołnierza lat sześć służyłem i abszejtowałem się. Gdy się zaś wszczęły rozruchy w Francji *, ja, ile mający żonę, wyszedłem stamtąd i przyszliśmy tu, do Warszawy, gdzie bawimy więcej jak półtora roku, życie z farbowania kapeluszków

0003	ADAJEWSKI R. Biesiada, T. Lenczowski, L. Ratajski, Słownik geografii ZSRR, Warszawa : Wiedza, 1974: 184
------	--

płotowane są dla potrzeb kombinatu wzbogacania o zdolności przerobowej 30—35 mln t; bardzo duże jest zagłębienie ajackie i złoża lisakowskie nad Tobołem (3,5 mld t) zaopatrujące miejscowe zakłady wzbogacania. Mniejsze złoża: kaczańskie, kozyriewskie, łomonosowskie, adajewskie i in. W środkowym Kazachstanie eksploatowany jest atasujski rejon rudonośny dla potrzeb huty w Karagandzie, wykryto tu złoża atasorskie. _ _ _

0004	AFONIA <i>Afonia</i> „Gala” (Warszawa) 2009, 23-24: 110
------	--

Gorzki smak miodu

Na nieczynnej stacji kolejowej mieszka Afonia (bardzo dobra Grażyna Błęcka-Kolska) i jej chory mąż Rafał (Mariusz Saniternik), niegdyś mistrz zapasów. Mężczyzna od lat skazany jest na wózek inwalidzki. Nudne, poukładane życie zmienia się całkowicie, kiedy w ich domu pojawia się rosyjski żołnierz (rzecz dzieje się kilka lat po II wojnie). Wzruszająca opowieść o miłości, przywiązaniu i granicach poświęcenia. A wszystko w znanej już dobrze rustykalno-malarskiej konwencji Jana Jakuba Kolskiego. Warto. **„AFONIA I PSZCZOŁY”, reż. Jan Jakub Kolski, wyst. Grażyna Błęcka-Kolska, w kinach od 5 czerwca**

0005	AİNTELEKTUALNY Dobrowolski S. R. 1978: 129
------	---

Czymże bowiem było hasło „sztuki uspołecznionej” głoszone na kartach „Kwadrygi”? Reakcją przeciw aspołecznemu charakterowi poezji polskiej w tym okresie, kiedy przyszli kwadryganci stawiali pierwsze kroki, reakcją przeciw aintelektualnemu witalizmowi i biologizmowi tych, którzy podówczas wdzierali się z krzykiem na podparnasie polskie. Poza tym było to hasło jedynie ogólnikiem. Było znakomitym punktem wyjścia, świetnym momentem dla startu, ale już u początku zagrażało przyszłą koniecznością bliższych sformułowań. Bez